

Wędką, nie rybą

18 maja 2015

Z najnowszego „Science” dowiadujemy się, że pilotażowy program walki z ubóstwem, prowadzony w sześciu krajach, daje świetne rezultaty. W ramach programu „Graduation” ponad 20 000 bardzo ubogich osób dostarczono zasoby produkcyjne – jak np. zwierzęta hodowlane – zapewniono im szkolenia zawodowe oraz informacje o tym, w jaki sposób dbać o zdrowie.

Po trzech latach okazało się, że w grupie, która brała udział w eksperymencie, dochody zwiększyły się o 5% na głowę, konsumpcja żywności wzrosła o 8%, aktywa tych osób zwiększyły się o 15%, a oszczędności wzrosły o 96% w porównaniu z ludźmi, którzy w programie udziału nie brali. „Wyniki pokazują, że trzy lata po udzieleniu pomocy ludzie ci mniej głodują, zwiększyli konsumpcję i wzrosły ich dochody” – mówi profesor ekonomii Abhijit Banerjee z MIT-u.

Pilotażowy program prowadzono w Etiopii, Ghanie, Hondurasie, Indiach, Pakistanie i Peru. Aż 46% biorących w nim udział gospodarstw domowych stanowiły takie, w których dzienne wydatki na konsumpcję na głowę nie przekraczały 1,25 USD. Prowadzący program spodziewali się, że w krótkim terminie sytuacja tych osób się poprawi. Okazało się jednak, że pozytywne efekty obserwowano po latach. Poprawiła się sytuacja materialna ludzi, a oni sami są szczęśliwsi.

W programie wzięło udział 21 063 dorosłych z 10 495 gospodarstw wiejskich. Otrzymali oni jednorazowo zasoby produkcyjne (jak krowy czy kurczęta), przez jakiś czas uczono ich, jak wydawać pieniądze, jak prowadzić interesy, zachęcano do oszczędzania, uczono jak dbać o zdrowie. Program modyfikowano w zależności od specyfiki każdego z krajów. „Wydaje się on efektywny w większości miejsc, gdzie był prowadzony” – napisali autorzy badań. Ich zdaniem, dowiedziono, że najubożsi ludzie na świecie nie są niezdolni

do poprawy swojej sytuacji, potrzebują jedynie nieco pomocy,
ale świadczonej w odpowiedni sposób.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: MIT

Źródło: KopalniaWiedzy.pl